

Recenzje

Sławomir K a l b a r c z y k, *Polscy pracownicy nauki, Ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej, Zamordowani, więzieni, deportowani*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001, str. 296, ISBN 83-86942-89-X.

Książka traktuje o sprawach ciągle jeszcze mało znanych, a od jej lektury nie można się oderwać, choć czyta się ją ze ściśniętym sercem i rosnącym przerażeniem. Stanowiąc próbę syntetycznego przedstawienia polityki sowieckiej wobec polskich instytucji naukowych i polskich pracowników nauki na zagarniętych w 1939 r. przez Sowiety ziemiach Rzeczypospolitej, świadczy ona o postępie, jaki się w tym zakresie dokonał po 1989 r. Do zadowalającego wypełnienia tej dotkliwej luki jednak daleko. Zakaz podejmowania tej problematyki w czasach PRL, czujność cenzury, zamknięte archiwa polskie i całkowicie niedostępne sowieckie, upływ czasu, który zabierał świadków – zrobiły swoje. Tym bardziej należy cenić trud S. Kalbarczyka i liczyć, że zachęci on następnych badaczy.

Omawianie polityki sowieckiej wobec polskiego środowiska naukowego w latach II wojny światowej na zagarniętych przez Sowiety terenach RP Autor dzieli w naturalny sposób na trzy przedziały czasowe: agresję sowiecką i jej bezpośrednie skutki (wrzesień 1939 – jeńcy wojenni, aresztowani), narzucanie sowieckiego modelu życia naukowego (okres 1939–1941 – początkowa lituanizacja w Wilnie, i stopniowa sowieetyzacja wszędzie), likwidację polskiego życia naukowego (okres 1944–1946 – wyrzucenie Polaków i zachowanie wyłącznie zsowietyzowanych już instytucji naukowych). Autor podaje krótkie opisy sowieetyzacji życia naukowego w latach 1939–1941 i 1944–1946, sporo miejsca poświęcając indywidu-

alnym losom polskich pracowników naukowych. Imienne wykazy „pracowników nauki – ofiar zbrodni sowieckich” stanowią sporą i bardzo wartościową część książki, autor dotarł bowiem do wielu różnych źródeł i starannie podawane przez siebie dane udokumentował. Wykazy te oraz końcowe zestawienia statystyczne pozwoliły mi na niniejsze przedstawienie losów matematyków na tle losów wszystkich polskich pracowników nauki na terenach zajętych w 1939 r. przez Sowiety.

Wśród jeńców wojennych kampanii wrześniowej 1939 r. znalazło się 117 pracowników naukowych, umieszczonych następnie w obozach Kozielsk i Starobielsk. Na mocy decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r. o wymordowaniu niemal wszystkich tam przetrzymywanych, z tej liczby zostało zamordowanych 108 osób, w tym 13 profesorów, 15 docentów, 44 doktorów i 36 innych pracowników nauki. Jak ustalił S. Kalbarczyk, pochodzili oni z 15 instytucji naukowych całej Polski, wśród których były *wszystkie* przedwojenne uniwersytety polskie. Znaleźli się wśród nich matematycy S. Kaczmarz i J. Marcinkiewicz (p. niżej).

Następną grupą ofiar byli aresztowani polscy pracownicy nauki, tym razem pochodzący przede wszystkim z zagarniętych terenów, w liczbie 60. Z tej grupy utraciło życie 16 osób, bądź wskutek egzekucji (1 profesor, 3 docentów, 4 doktorów i 4 innych, razem 12 osób) bądź trudnych warunków więziennych (3 profesorów, 1 inży-

nie). I tutaj byli matematycy W. Hetper i J. Kempisty (p. niżej). Dalszych 27 osób wysłano do łagrów, gdzie 6 zmarło (3 profesorów, 2 docentów, 1 doktor), a 1 zginęła.

Wreszcie 12 polskich pracowników naukowych znalazło się wśród wywiezionych, z których 4 zmarło (1 profesor, 1 docent, 1 doktor, 1 magister).

Łącznie w latach 1939–1941 straciło życie z rąk sowieckich 135 polskich pracowników nauki, z czego 121 zostało zamordowanych, a 14 zmarło w więzieniach, łagrach lub miejscach zesłania. Wśród tych, którzy w tym czasie ucierpieli, było kilku matematyków. Oto oni:

Władysław HETPER (1909–1940). Docent (doktor, po habilitacji), zatrudniony jako starszy asystent w Zakładzie Logiki UJK. Jesienią 1939 r. znalazł się w Krakowie, skąd na wieść o uruchomieniu we Lwowie uniwersytetu zdecydował się wrócić. Złapany przy przekraczaniu granicy, został oskarżony o szpiegostwo (znaleziony przy nim rękopis pracy z logiki wzięty za szyfry). Przez jakiś czas przebywał w Starobielsku, skąd wywieziono go do łagru. O jego uwolnienie starał się prof. L. Chwistek (był jego ulubionym uczniem) i prof. S. Mazur – bez powodzenia. Zmarł w łagrze.

Stefan KACZMARZ (1895–1940). Docent matematyki na UJK, zatrudniony jako adiunkt na Politechnice Lwowskiej. Jako porucznik rezerwy został latem 1939 r. powołany do czynnej służby wojskowej w 22 pp w Siedlcach. Wzięty do sowieckiej niewoli, znalazł się w Kozielsku. Zginął w Katyniu. (Te ustalenia S. Kalbarczyka zapewne ostatecznie rozwiązują zagadkę śmierci S. Kaczmarza, o którym długo sądzono, że zginął w boju pod Umiasstowem).

Jan KEMPISTY (1892–1940). Profesor zwyczajny matematyki na USB, dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego USB. Aresztowany nocą 11/12 lipca 1940 r., przed „wyborami” mającymi zalegalizować wchłonięcie Litwy przez ZSRS, został osadzony w więzieniu na Łukiszkach. Nie mógł

znieść panujących tam warunków i popełnił samobójstwo.

Marian KOŁODZIEJCZYK (1907–1940). Doktor matematyki, starszy asystent w Katedrze Statystyki Matematycznej SGGW w Warszawie. Porucznik, komendant jednego z parków lotniczych armii „Poznań”. Wzięty do niewoli sowieckiej, znalazł się w Kozielsku. Zginął w Katyniu.

Stanisław LEJA. Magister matematyki, zastępca asystenta na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK. Wywieziony w głąb ZSRS, został uwolniony po „amnestii” 1941 r. Dalsze losy nieznane.

Józef MARCINKIEWICZ (1910–1940). Docent matematyki na USB, powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego na uniwersytecie w Poznaniu. Jako porucznik rezerwy, latem 1939 r. przerwał pobyt w Anglii i wrócił do Polski, by stanąć w potrzebie. Wziął udział w obronie Lwowa. Zagarnięty do sowieckiej niewoli, trafił do Starobielska, skąd jeszcze wiosną 1940 r. wysłał prośbę o przysłanie mu książek matematycznych. Zamordowany w Charkowie.

Konstanty SOKÓŁ-SOKOŁOWSKI (1906–1940). Doktor matematyki, starszy asystent na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym USB. Wzięty do sowieckiej niewoli, znalazł się w Starobielsku. W ostatnim liście do rodziny z kwietnia 1940 r. donosił o wywożeniu jeńców grupami w nieznanym kierunku. Zamordowany w Charkowie.

Przez sowieckie więzienia przeszli także Kazimierz Bartel (aresztowany nocą 9/10 grudnia 1939 r., w trakcie masowych aresztowań oficerów rezerwy, został jednak po kilku godzinach zwolniony) i Edward Szpilrajn-Marczewski (aresztowany przy próbie przedostania się na Węgry, spędził 4 miesiące w więzieniach lwowskich, skąd szczęśliwie wyciągnęli go matematycy lwowscy).

Przechodząc od spraw osobowych do instytucjonalnych, rzucają się w oczy odmiennie początkowo losy Wilna i Lwowa. Kiedy 10 października 1939 r. Sowietci przekazali Wilno Litwinom, ci natychmiast

przystąpili do rugowania zeń polskości. 15 grudnia 1939 r. USB został zamknięty, kadra zwolniona, a studenci (w liczbie trzech tysięcy) usunięci. Na miejsce USB utworzono uczelnię litewską, a choć niektórych polskich wykładowców na niej zatrudniono, a część polskich studentów przyjęto z powrotem (141 osób według stanu z lutego 1940 r.) – nie była to już uczelnia polska. W czerwcu 1940 r. nadszedł kres koncesjonowanej niepodległości i Litwa stała się sowiecką republiką. Zaczął się okres sowietyzacji, której ciężar już niemal rok odczuwał Lwów.

We Lwowie sowietyzacja zaczęła się we wrześniu 1939 r., a jej cechą szczególną była ukrajinizacja w wydaniu sowieckim („narodowa w formie, socjalistyczna w treści”), co sprowadziło się do tego, że język ukraiński stał się nośnikiem treści ideologicznych (po ukraińsku uczono marksizmu-leninizmu, sowieckiej wersji historii Ukrainy itp.), język zaś polski pozostał językiem nauki. Budziło to niezadowolenie lwowskich Ukraińców, którzy chcieli głębokiej ukrajinizacji na wzór wileński i stale podejmowali próby rugowania polszczyzny. Moskwie było to jednak nie na rękę, o czym świadczy uchwała KC KPU(b) z 6 sierpnia 1940 r. „O bezprawnych działaniach lokalnych władz we Lwowie” oraz postanowienie Biura Politycznego WKP(b) z 8 sierpnia 1940 r., pozwalające na prowadzenie wykładów w języku polskim, przy jednoczesnym wszakże zachęcaniu do uczenia się języków ukraińskiego i rosyjskiego oraz do przechodzenia w pracy wykładowej na te języki. W rezultacie w całym okresie 1939–1941 na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Lwowskiego język polski zachował silną pozycję, katedry obejmowali Polacy (S. Banach, J. Schauder, S. Mazur, H. Steinhaus, E. Żyliński), a Stefan Banach był dziekanem (jedynym zresztą na uniwersytecie polskim dziekanem).

Mimo ewolucyjnego charakteru przemian i politycznych zawiąsów, walka z polsnością na uczelniach lwowskich była jednak nieustępliwa i w roku akademickim 1940/41 Polacy stanowili już mniej niż

połowę pracowników uniwersytetu poniżej profesora, choć w gronie profesorskim nadal zachowywali większość (52 Polaków na 30 innych).

Postępującą sowietyzację przerwała agresja niemiecka, trzyletni okres władzy niemieckiej stanowi jednak osobny rozdział tragedii, który nie jest przedmiotem książki. W lipcu 1944 r. Sowietci wrócili, a mając za sobą decyzję Wielkiej Trójki z Teheranu, że „w zasadzie [...] siedziba państwa i narodu polskiego powinna znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odra” – zdecydowali się na całkowite już wyrugowanie polskości z anektowanych ziem, w realizacji zaś tego celu stosowali metodę faktów dokonanych. Już 26 lipca 1944 r. podyktowali PKWN tajną (!) umowę o przebiegu granicy, a we wrześniu 1944 r. PKWN zawarł umowy z republikami sowieckimi Ukrainy, Białorusi i Litwy o przesiedleniu ludności. Los utraconych ziem przypieczętowała konferencja jałtańska. W konsekwencji Sowietci traktowali te ziemie jak swoją własność, gwałtownie nasilając sowietyzację życia publicznego, w tym uczelni, i zmuszając ludność polską do „repatriacji” za Bug. We Lwowie, wobec dużej niechęci do opuszczenia tego miasta przez Polaków, przeprowadzono nocą 3/4 stycznia 1945 r. szeroką akcję aresztowań „polskich nacjonalistów”, która objęła również środowiska naukowe. W trakcie tej akcji aresztowano łącznie 25 polskich pracowników nauki, w tym 14 profesorów. Później stopniowo ich zwalniano, ale nie wszyscy wrócili (7 osób zmarło w więzieniu lub łagrze). M.in. wrócili astronom Eugeniusz Rybka i chemik Edward Sucharda, obaj później czynni we Wrocławiu. Terror i propaganda sprawiły, że 18 kwietnia 1945 r. wyjechał pierwszy transport pracowników naukowych ze Lwowa, po nim następne, ostatni zaś w lutym 1946 r. Z Wilna pociąg „uniwersytecki” wyjechał w lipcu 1945 r.

Polskie instytucje życia naukowego we Lwowie i Wilnie przestały istnieć.

Roman Duda